

Dożynki gminne w Boryczy

Po raz pierwszy w historii Borycz była gospodarzem gminnych dożynek. - Tego najstarsi górale nie pamiętają - śmieje się Stefan Szłapa, przewodniczący Rady Sołeckiej tej wsi.

Zapalono się do takiego pomysłu po ubiegłorocznym jednodniowym festynie rodzinnym. Była to pierwsza duża impreza. Udała się i wszyscy chcieli czegoś więcej. Wiadomo, że święto plonów to najważniejsza impreza na wsi. Dlatego więc nie podjąć się ich organizacji, i to od razu dla



Prezentacja koron ze wszystkich wsi



Starostwie dożynek - Helena Kuboń i Rajmund Korzeniec - otwierają korowód



Wśród przebierańców znalazła się też grupa Cyganów



Przed prawie każdą posesją pojawiły się scenki rodzajowe



Wójt Brygida Pytel otrzymuje pierwszy bochenek chleba



Wieczorem - wspólna zabawa

Jemielnicki żniwniok



Koniec wakacji, przełom sierpnia i września to nie tylko czas, w którym uczniowie ubolewają nad kończącymi się wakacjami. To także okres, kiedy tradycyjnie odbywają się uroczystości dożynkowe. Ten piękny zwyczaj dziękowania za plony ma na Śląsku bardzo bogatą tradycję, przejawia się także w ogromnym zaangażowaniu społeczności całych wsi w przygotowanie tej uroczystości. Jak jest ono duże - można było zobaczyć przedostatni weekend sierpnia w Gąsiorowicach, gdzie Święto Plonów obchodziła gmina Jemielnica.

Program dwudniowego festynu, towarzyszącemu tegorocznym dożytkom był bardzo urozmaicony i każdy - zarówno starszy jak i młodszy mieszkaniec gminy czy gość - mógł znaleźć coś dla siebie.

Jedną z głównych atrakcji całej imprezy był wspaniały tradycyjny korowód dożynkowy, w którym udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych oraz goście z zaprzyjaźnionych gmin w Niemczech. Korowód przy dźwiękach orkiestry dętej z Kotulina przemarszerował na boisko LZS, gdzie w ustawionym namiocie na

starostwie dożynek - Małgorzata Swoboda i Bernard Ochman - przekazali na ręce wójta gminy bochenek chleba z tegorocznych zbiorów. Oczywiście z życzeniami, by nigdy go nikomu nie brakowało, a jego podział był sprawliwym.

O wytrwałej, a czasami bardzo trudnej pracy mówili także w swoich wystąpieniach przedstawiciele władz wójt gminy Jemielnica Joachim Jelito i starosta powiatu strzeleckiego Józef Swaczyna.

W części oficjalnej głos zabrał także obecny na tej uroczystości Helmut Paździór - poseł na sejm RP, oraz goście z zaprzyjaźnionych gmin: Wickede, Elsdorf i Lauta.

Dożynki to doniosłe wydarzenie w życiu każdej miejscowości. Widać to było nie tylko po ilości uczestników barwnego korowodu przebierańców i towarzyszących im widzów, ale również później, w czasie wspólnej zabawy. Barwny korowód przebierańców zgromadził wielu widzów, a potem, już w namiocie. Początkowo pusty bardzo szybko zapelniał się spragnionymi wspólnej zabawy. Także towarzyszące imprezie atrakcje, jak np. wesołe miasteczko cieszyły się dużym wzięciem.



Z godziny na godzinę gości przybywało



Starostwie z dożytkowym darem